Telefon № 11. Cena 25 groszy.

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 22. Nowe, sobota 28 maja 1927 r. Rok IV.

## ODEZWA.

### Ochotnicza Straż Pożarna

w Nowem

obchodzi w niedzielę, dnia 29-go maja 1927 r. swój

### 50 LETNI JUBILEUSZ

wobec tego uprasza się wszystkich życzliwych Obywateli miasta i okolicy o wzięcie udziału w uroczystości, poparcie i udekorowanie domów flagami narodowemi.

Nowe, dnia 16 maja 1927 r.

Jabłoński
burmistrz.

### Straż Pożarna.

Razem z wichrem huczy larum
Gore! Gore! krzyczą wszędzie;
Trwoga, popłoch wielką miarą
Szerzy zamęt. Cóż to będzie?
Zmrok zapada, ciemność czarna...
Gdzie to nasza Straż Pożarna?

Łuna barwi niebo krwawo;
Huk, trzaskanie, zgroza, lament
Potok iskier, zgiełk, kurzawa
Dusi oddech. Groźny zamęt!
Wielki pożar — a noc czarna...
Z hukiem pędzi Straż Pożarna.

Głośne komendanta krzyki,
Sykanie słychać sikawki;
Drągi, drabki, haki, piki:
„Dawać wody i nastawki!"
Pot się leje, brać jest czarna;
Tak pracuje Straż Pożarna.

Po godzinnej znojnej pracy
Pożar zostaje stłumiony,
Straż Pożarna też coś znaczy,
Broniąc mienia i mamony.
Praca znojna, płaca marna —
Wiwat! Górą, Straż Pożarna!

Rz.

## Katastrofa kolejowa na linji Bydgoszcz-Tczew.

WYKOLEJENIE SIĘ DWÓCH POCIĄGÓW.

Dnia 21-go b. m. o godzinie 10[30] na głównym szlaku Bydgoszcz-Tczew koło stacji Twarda-Góra wykoleił się z niewyjaśnionych narazie przyczyn pociąg towarowy. Wykolejeniu uległo sześć ładownych wagonów, przyczem wagony te, przewracając się, zaczepiły o przejeżdżający właśnie po sąsiednim torze inny pociąg towarowy, powodując wykolejenie się 5 wagonów. Na miejsce katastrofy przybyły pociągi ratunkowe, ktore zajęły się uprzątaniem toru oraz komisja, w celu wyświetlenia przyczyn katastrofy.

Szkody materjalne są dość znaczne, przyczem lekko kontuzjowany został konduktor p. M. Śliwa.

Pociągi pośpieszne kierowane były drogą okólną, ruch osobowy odbywał się z przesiadaniem. Obecnie tor jest już uprzątnięty i ruch normalny wznowiony

## Era morza Śródziemnego.

Prezydent Roosevelt, wygłaszając w r. 1912 wielką mowę polityczną, określił w sposób następujący przyszłą konstelację światową:

„Era śródziemnomorska narodziła się wraz z cesarstwem rzymskiem i zginęła z jego upadkiem. Era Atlantyku dosięgła już swego zenitu i wkrótce wyczerpią się źródła jej bogactw. W zaraniu swej sławy i potęgi znajduje się Era Pacyfiku, nad brzegami którego złączy się kiedyś cała ludzkość".

Era Pacyfiku w tej postaci, w jakiej wyobrażał ją sobie i malował nieco prostolinijnie prez. Roosevelt, jeszcze nie nadeszła. Na azjatyckim brzegu Pacyfiku rozgrywa się obecnie pierwszy akt olbrzymiego przewrotu, daleki w swym przebiegu od optymistycznej apoteozy, jaką kreślił Roosevelt.

Mylną wydaje się natomiast dzisiaj definicja Rooseveltowska w odniesieniu do morza Śródziemnego, którego era ma być już bezpowrotnie zamknięta. Już kanał Sueski stworzył nową erę w dziejach tego morza, które dzięki niemu stało się najważniejszą arterją komunikacyjną łączącą wielkie porty europejskie z portami Indji, Dalekiego Wschodu. Dziś zaś znaczenie tego basenu morskiego wzrośnie niepomiernie z chwilą, gdy obie potęgi kolonjalne, Francja i Anglja, połączą linją kolejową Północ i Południe Afryki, gdy z Algieru biegnąca kolej Transaharyjska połączy pośrednio Marsylję z centrum Afryki, gdy z Algieru biegnąca kolej Transaharyjska połączy pośrednio Marsylję z centrum Afryki, z jeziorem Tchad, gdy linja Kair-Capetown zbliży Londyn do Kapsztatu o dni kilkanaście.

Era Pacyfiku, w tym okresie, o którym wspominał prez. Roosevelt, wydawała się istotnie jakby nadeszła już bez zastrzeżeń. Od San Francisco do Jokohamy, od Vancouver do Sydneyu, od Panamy do Saigonu, od Santiago do Singapoor przerżnęły pacyfik gęste linje komunikacji międzykontynentalnej, łącząc ze sobą lądy Ameryki Półn. i Południowej, Australji, Azji, Archipelagi Polinezyjskie i malajskie, olbrzymie połacie globu ziemskiego, obfitujące w nieprzebrane bogactwa natury. Przebicie kanału Panamskiego i połączenie wód Atlantyku z wodami Pacyfiku wyjaskrawiło jeszcze bardziej aureolę prestige i rozwoju, jaką niosła nowa era ludom i państwom, otaczającym wielkim wieńcem największy z oceanów.

Przesadą atoli byłoby twierdzenie, iż rola morza Śródziemnego już się skończyła zupełnie, że znaczenie jego, jako światowej arterji komunikacyjnej wygasło bezpowrotnie. Stało się raczej odwrotnie dla przyczyn, które wymieniliśmy wyżej. Walory strategiczne, komunikacyjne, cywilizacyjne dawnej kolebki cywilizacji greckiej, rzymskiej, chrześcijańskiej, wyrosły dziś do znaczenia bez porównania większego, niż ongi. Pobrzeże północne Afryki i jego hinterland olbrzymi stał się kwitnącem imperjum kolonjalnem o nieobliczalnych możliwościach rozwojowych. Stworzyła je Francja. We wschodnim kącie wąski pas pobrzeża egipskiego wraz ze swemi portami tworzą bramę wejściową do Afryki angielskiej. Rozwój handlowy, przemysłowy, rolniczy rozpoczął się zaledwie na niezmierzonych obszarach hinterlandu afrykańskiego, a już dzisiaj ruch komunikacyjny między południowemi portami Europy a północnemi Afryki wzmaga się i potężnieje z dnia na dzień. Tanger, Cassablanca, Oran, Algier, wyrastają do znaczenia dużych, europejsko urządzonych portów handlowych. O Tanger toczy się spór w zakresie międzynarodowym: Włochy, Hiszpanja, Francja, Anglja krzyżują tam szpady swych wpływów i pretensji.

Adrjatyk, północne wgłębienie Śródziemnomorza, dotąd spokojny i leżący na uboczu jakby od wielkich aren konfliktów gospodarczo-strategicznych, staje się dziś terenem gorączkowej ekspansji morskiej Italji i ogniskiem chronicznego zatargu o władzę nad jego wybrzeżami między Jugosławją a Italją.

Na wschodnich wodach Śródziemnomorza, przy brzegach małej Azji, wokoło wysp Egejskich, wre znów po długich latach spokoju walka konkurencyjna wszystkich państw pobrzeżnych: Grecji, Turcji i Bułgarji.

W każdym kierunku, we wszystkich dziedzinach działalności politycznej, ekonomicznej komunikacyjnej odzwierciadla się spółczesne znaczenie morza Śródziemnego tak dla Europy jak i dla innych kontynentów jako czynnika pierwszorzędnego. Więcej, morze to jest znowu objektem wytężonej walki o wpływy, kompetencje między potencjami morskiemi pierwszego jak i drugiego rzędu.

Era morza Śródziemnego nie zdaje się być zamkniętą definitywnie.

W.

## Przyszłość Małej Ententy.

Artykuł poniższy pióra ministra E. Benesza jest wysoce aktualnem zreasumowaniem, ujętych w formę dyplomatyczną zadań Małej Ententy na chwilę obecną. Odbyte obecnie obrady na zjeździe w Jachymowie kierowników Małej Ententy podkreślają tem mocniej aktualność poniższych wynurzeń jednego z współpracowników i głównych kierowników Małej Ententy.

Punktem wyjścia wszystkich rozważań na temat przyszłości Małej Ententy musi być ścisła analiza sił i potrzeb, które przyczyniły się do jej narodzin, jak również słuszna ocena polityki państw, tworzących Małą Ententę.

Dlatego też większa część osądów i prognoz na temat przyszłości Małej Ententy, grzeszy, jeśli nie pewną tendencyjnością, to w każdym razie powierzchownością w sformułowaniu i analizie. Głębsze i ściślejsze badania wykazują niemylnie, iż idea zorganizowania się i wspólnej pracy nad wyzwoleniem nowych państw, wchodzących w skład dawnej monarchji austro-węgierskiej, narodziła się już w toku wojny, w wirze walki o wolność. Chrzest nowej idei odbył się zatem w ogniu walki i tem samem stwierdzona została jej żywotność. Dalszy ciąg politycznego wcielania się tej idei po przewrocie wojennym był wyrazem ożywiającej wszystkie państwa Małej Ententy świadomości o bezwzględnym musie zjednoczenia się słabszych liczebnie narodów w Europie Centralnej, dla utrzymania wywalczonej wolności i niepodległości. Tak więc konsolidując swój własny byt, przyczyniały się te państwa tem samem do konsolidacji całej Europy powojennej. Obrona przeciw ewentualnej groźbie habsburskiego zamachu, była tylko negatywną stroną pozytywnego programu Małej Ententy, której celem jest utrzymanie ładu, porządku i racjonalnego rozwoju na terytorjach Europy Środkowej. Alians trzech państw środkowo-europejskich nie polega przecież wyłącznie na programie politycznym; ma on swą wyraźnie zaznaczoną linję działalności gospodarczej, swe zadania materjalne. Chodzi tu wszak o państwa, które w znacznym stopniu, dzięki swemu położeniu geograficznemu, mogą bytować samoistnie i których interesy gospodarcze wzajemnie się uzupełniają. Zro-

sumiałą i zupełnie naturalną wydaje się zatem tendencja wszystkich trzech państw ku wzajemnemu porozumieniu się i złączeniu swych wysiłków w obronie swego bytu. Przytem nie należy zapominać o fakcie istnienia pewnych nierozstrzygniętych problematów, które pozostały po zlikwidowaniu Austro-Węgier, a w rozwiązaniu których w pewnym określonym kierunku mają interes wszystkie państwa Małej Ententy. Ogólne wytyczne polityki europejskiej wskazują zresztą wprost na dążność do organizowania współpracy małych państw. Mała Ententa dowiodła zaś niezbicie swym kontrahentom, iż wspólne wystąpienia na forum międzynarodowem, naprzykład w Lidze Narodów, dają konkretne korzyści.

Wszystkie wspólne interesy Małej Ententy są natury trwałej. Konkretny casus konieczności zapobieżenia instalacji Habsburgów na Węgrzech może się stać z czasem nieistotnym. Stracił on nawet już dzisiaj swą rację bytu. W tym sensie usiłuje Mała Ententa nawiązać łączność stosunków z Węgrami. Trwałymi natomiast dążeniami Małej Ententy są: pęd do zgodnej współpracy, gospodarczego porozumienia, programu polityki pokojowej w granicach Europy Środkowej. Dążenia te wyrastają na podłożu konkretnych warunków obecnych i istnieć będą dość długo jeszcze, by usprawiedliwić konieczność utrzymania Małej Ententy. Program ten obejmuje również Węgry.

**Można sobie zadać pytanie w jakim stopniu wydarzenia i zmiany w polityce europejskiej wpłynęły na rozwój i dalszą przyszłość Małej Ententy: Locarno, wejście Niemiec do Ligi Narodów, aktywna polityka Węgier, zbliżenie ich do Włoch i t. d.**

**Sądzę, że każdy, kto ujmuje zadania Małej Ententy z punktu widzenia powyższych wydarzeń, musi dojść do wniosku o niedorzeczności pogłosek i plotek o rozkładzie Małej Ententy. Słusznem będzie raczej zdanie przeciwne. Locarno oznacza właśnie praktyczną realizację koncepcji o regionalnem rozwiązaniu kwestji bezpieczeństwa. Mała Ententa jest właśnie wyrazem tej idei.**

**Dążenia Węgier do przejścia od dotychczasowej biernej polityki do aktywnej i do nawiązania bliższych stosunków z tym lub innym państwem nie mogą wpłynąć na zasadniczą zmianę kierunku polityki europejskiej, nawet gdyby się miało sprawdzić, iż Węgry chcą się wycofać z orbity Europy Środkowej i odsunąć zupełnie od swych sąsiadów. My sami nie nadajemy zbliżeniu włosko-węgierskiemu tego znaczenia i widzimy w dążeniach Węgier wyraz naturalnych zupełnie potrzeb uzyskania wyjścia na morze, i nie sądzimy bynajmniej aby tem samem Węgry nie miały się zbliżyć do Jugosławji. Ale nawet gdyby tendencja inna wzięła górę zgodnie z życzeniami pewnych kół węgierskich, nie mogłoby to wpłynąć na rozerwanie węzłów gospodarczych i geograficznych, które łączą Węgry z Europą Środkową. Węzły te są dość silne, by się oprzeć naciskowi. Gdyby polityka Węgier miała się obrócić przeciw Małej Ententcie — bezpośrednim skutkiem byłoby tylko jeszcze silniejsze zjednoczenie się jej.**

**Mała Ententa jest, mojem zdaniem, zupełnie trwałym i żywotnym organizmem. Cele jej, początkowo tylko defensywne, przyobraziły się w program konkretnych, pozytywnych działań. Opierając się na tem wnioskuję, iż Mała Ententa ma przed sobą świetną przyszłość.**

**Edward Benesz**
**Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji.**

## Mit i prawda o Turczynce.

W swej czarnej, jednolitej, opadającej falistemi linjami sukni jewabnej i w gęstym czarnym welonie na twarzy, z pod którego widoczne były tylko głęboko osadzone, ciemne, namiętne oczy, musiała być Turczynka dla Europejczyka przez lat dziesiątki i setki kuszącą niepoznawalnym przedmiotem podniecone wyobraźni. Lecz oto potężna, w dobie powszechnych wstrząsów dziejowych dokonywująca się rewolucja, wyrywając w państwie Kemala Paszy wraz z korzeniami odwieczne tradycje muzułmańskiego świata, zdarła również nieprzeniknioną zasłonę z oblicza i postaci kobiety tureckiej: niedościgła dla ciekawego spojrzenia obcych, owiana poezją zagadkowości córa Wschodu, róża haremu, cudna zeherezada ukazała się w całej prawdzie swej rzeczywistości. Prysnął mit romantycznej fantazji, grzebiąc jedną jeszcze tęsknotę zawsze głodnego świeżych wrażeń serca męskiego w rozczarowaniu może smętnem, pewnej zabawnem.

Przeciętna Turczynka, niska, krępa, z szeroką twarzą o grubych rysach i dużym nosie, ze zniszczonymi — bez względu na wiek — wskutek łakomego pożerania pewnych słodyczy, będącego w Turcji nieprzezwyciężonym nałogiem kobiecym, żółtymi zębami, jest istotnie bardzo daleka od ideału, który kryła jej tajemnicą; nawet piękne oczy, rzęsy, brwi, jedwabiste czarne włosy i mała nóżka nie mogą go już ocalić przytem nad Turczynką, jak nad kobietą wschodu wogóle ciąży straszliwa klątwa prędkiego przekwitania, które rozpoczyna się w 25-ym roku jej życia, a więc wtedy, kiedy, kobieta europejska rozwija dopiero w pełni wszystek przepych swego ciała lub trwa w nim rozkosznie. Broni się ona — wbrew fatalizmowi mohametańskiemu — przeciwko tej konieczności z zawziętym, bohaterskim nieraz uporem, lecz, niestety, napróżno!... Najdoskonalsza kosmetyka, której kunszt prosta Turczynka opanowała lepiej, niż doświadczona i wyrafinowana gwiazda kabaretu paryskiego, niewiele jej pomaga w tej tragicznej walce ze złem natury: wonne maści migdałowe, kosztowne olejki, oddawna stosowane nawet preparaty chemiczne, sprowadzane z rozmaitych krajów, na własną rękę i z własnego natchnienia podejmowane próby mięszanin, przeróżne wreszcie zabiegi sprytnej zręczności kobiecej i sposoby instynktu zachowania urody nie powstrzymują zmarszczek, fałd i skażeń, które z dnia na dzień wyraźniej znaczą się na licach, nie chcących się starzeć. Zrozpaczona Turczynka, dla której łaska męża — pana i władcy — zawiera treść życia, gotowa jest zaufać każdemu szarlatanowi, obiecującemu jej odzyskanie utraconych wdzięków — nie wierzy tylko kobiecie europejskiej, która w słońcu, powietrzu, ruchu i sporcie znalazła najskuteczniejszy środek przeciw przedwczesnemu więdnieniu. Proces europeizacji w Turcji jednak nie zakończył się jeszcze: wyzwolona z pęd ciężkiej zasłony kobieta turecka w najbliższej przyszłości podąży niezawodnie za swą siostrzycą zachodnią do obszernych sal gimnastycznych i na rozległe boiska po zdrowie, siły i młodość, nieprzemijającą w krótkim odstępie lat, której daremnie tak długo poszukiwała w mrocznych kryjówkach magii kosmetycznej.

# Dot. planu szczepienia ochronnego przeciwko ospie w roku 1927.

| Miejscowość i lokal szczepienia | Gminy stawające do szczepienia | Szczepienie | | Oględziny | | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | dzień | godz. | dzień | godz. | |
| **II. Okręg Lek. Pow. p. Dr. Hillar - Swiecie.** | | | | | | |
| Nowe hotel Borkowskiego | Nowe miasto, Kończyce, Morgi, Noweobsz. Rychława, Twardagóra, Zabudownia-Zawada, Mieliwo, Osiny, Mątawy, Nowy Tryl, Tryl | 1. 6. | 11-ej | 8. 6. | 11-ej | do pierwszego i powtórnego szczepienia |

Powyższy plan szczepienia podaję do publicznej wiadomości. Rodzice dzieci, podlegających pierwszemu wzgl. powtórnemu szczepieniu, jak również przełożeni tychże winni baczyć, by dzieci w dniu szczepienia wzgl. dnia poprzedniego były należycie wymyte lub kąpane; szczególnie muszą być ręce starannie wyczyszczone. Pozatem należy dzieci zaopatrzyć w czystą bieliznę.

PP. obywateli ziemskich, rządców i wszystkich, którzy dysponują furmankami, uprasza się o odwiezienie kobiet z małemi dziećmi do miejsca szczepienia, by małe dzieci ochronić przed zagrzaniem i spoceniem się, ponieważ w tym stanie zmiękczona skóra jest dla chorób zakaźnych więcej dostępna. O ile po szczepieniu miejsce szczepione silnie boli, należy je potrzeć wazoliną, lub maścią cynkową, lub też czystym olejem oliwkowym, wzgl. okryć gazą natartą wspomnianemi maściami. Również należy się strzec przed uszkodzeniem i drapaniem, aby ospa nie została zdarta i nie utworzyły się wrzody.

PP. Burmistrzów, Sołtysów i Przełożonych obsz. dw. wzywam niniejszem podać powyższe obwieszczenie natychmiast do wiadomości mieszkańcom swych gmin jak również i pp. nauczycielom, którzy przy szczepieniu dzieci szkolnych winni być obecni.

PP. naczelnicy gmin, w których znajdują się w powyższym planie lokale, winni je zarezerwować za porozumieniem się z właścicielami tychże. Zarazem zwracam uwagę władzom miejscowym, ażeby się z planem dokładnie zaznajomiły, biorąc na siebie całą odpowiedzialność za to, by rodzice lub opiekunowie na wyznaczony dzień i godzinę punktualnie dzieci do szczepienia stawili. Za należyte i dostateczne ogłoszenie planu czynię pp. naczelników gmin osobiście odpowiedzialnymi.

PP. Sołtysi, Nauczyciele i Przełożeni obsz. dw. muszą być w dniu szczepienia i oględzin obecni w celu udzielenia lekarzowi w razie potrzeby należytych informacji.

Winni przekroczenia będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Swiecie, dnia 17 maja 1927 r.

Starosta.

Do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Jabłoński
burmistrz.

### WSTRZEMIĘŹLIWOŚĆ PARLAMENTARZYSTÓW JAPOŃSKICH.

Jedno z tokijskich pism przytacza interesujące dane cyfrowe dotyczące spożywania napojów wyskokowych przez członków japońskiej Izby Parów. Okazuje się, że wypito w ciągu całego roku zeszłego 4.800 litrów piwa oraz 1.263 litry „sake" — wódki krajowej. Wnioskując z powyższych ilości każdy parlamentarzysta wypija przeto dziennie 18 centylitrów piwa i 49 mililitrów alkoholu, co świadczyło nader chlubnie o wstrzemięźliwości wybrańców narodu. Redakcja wyraża jednak przypuszczenie, że ta oficjalna statystyka nie jest jeszcze miarodajna, gdyż należałoby stwierdzić, czy i wiele piją japońscy deputowani poza Izbą Parów...

### Dot. uzdrowotnienia podwórzy.

W ślad za ogłoszeniem mojem z dnia 15. 3. 27 r. II-60 Nr. 5508-27 Orędownik Urzędowy nr. 18-27 poz. 228 polecam PP. Burmistrzom i Wójtom pod osobistą odpowiedzialnością zarządzić, by do dnia 30 maja br. śmietniki przy hotelach, zjazdach i restauracjach były szczelne, zaopatrzone w szczelnie domykającą się pokrywą z imadłem do podnoszenia. Podwórza, ulice i place winne być tak utrzymane, aby nie tworzyły się kałuże, doły winne być wyrównane, a dla ścieków urządzony odpowiedni spadek (rynsztoki z należytym spadkiem). Ustępy powinne być suche, ale gruntownie szorowane, tak, ażeby używanie sodosów nie budziło wstrętu.

Swiecie, dnia 7 maja 1927 r.

Starosta.

Do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

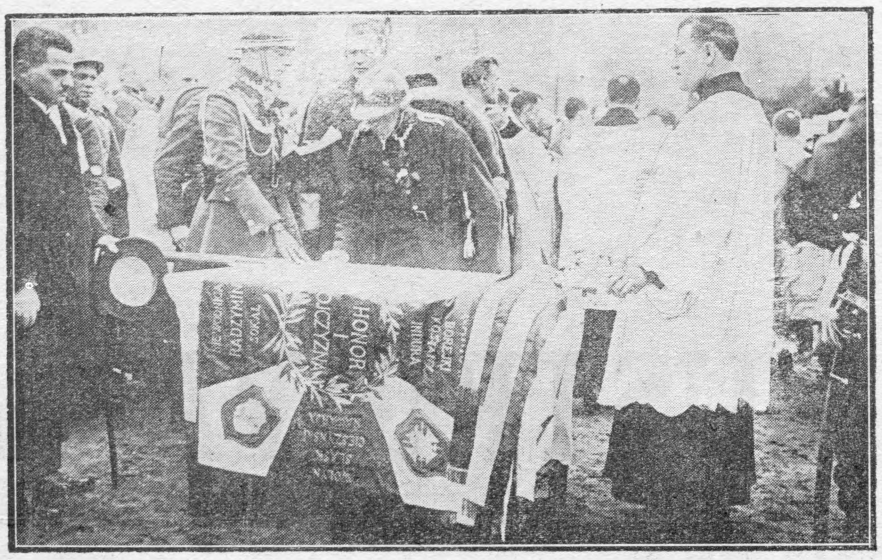
Burmistrz.

# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 29 MAJA 1927 R.



**Laueratka polskiego konkursu hipicznego p. Zofja Kucińska przy ulubionym wierzchowcu „Medium".**



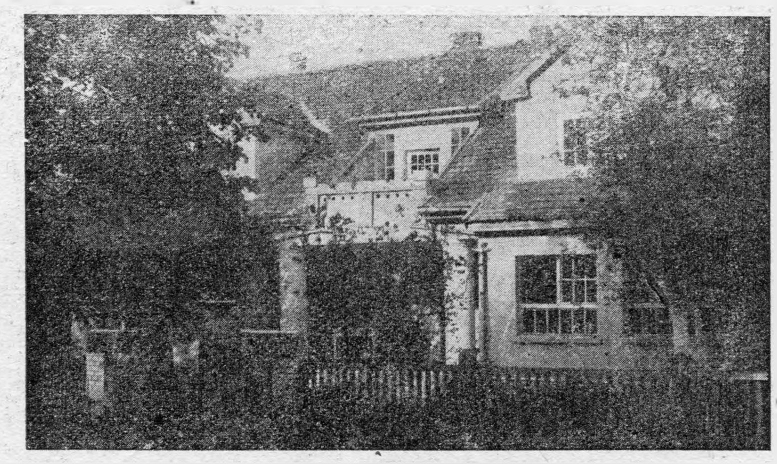
*Wbijanie gwoździ do nowego sztandaru 28 p. p. Strzelców Kaniowskich na pl. Dąbrowskiego w Łodzi, w czasie pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej.*



*Prezydent Rzeczypospolitej na pl. Dąbrowskiego w Łodzi, po uczczeniu sztandaru 28 p. p. Strzelców Kaniowskich. Po prawej stronie Prezydenta siedzi wojewoda Jaszczołt.*



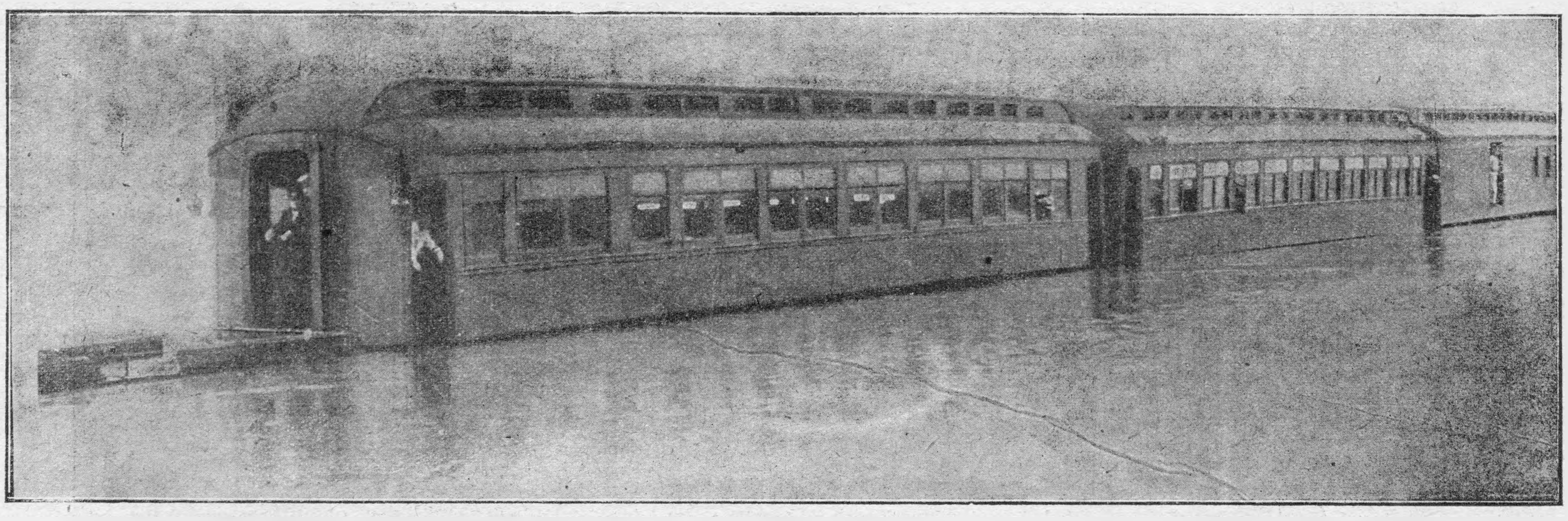
*Kapt. francuski Nungesser, który z kapt. Colli przedsięwziął śmiały lot z Paryża do New - Yorku.*



*Dwór w Jarze (nad Bałtykiem), gdzie napisał powieściopisarz Mieczysław Jarosławski swe ostatnie powieści: „W mocy Kabbały", „Jim", „Klub wtajemniczonych" i „Tajemniczy chemik".*



*Śmiały lotnik francuski kapt. Colli, który wraz z kap. Nungesserem przy przelocie do Ameryki zaginął bez dalszych o nich wieści.*



*Pociąg linji kolejowej „Missouri Pacific Line", któremu nie udało się przemknąć po przez zalane tereny. Lotnicy, którzy oblatują teren wylewu, spostrzegli pociąg i przystąpili do akcji ratowniczej. Pasażerów tego pociągu za pomocą łodzi wywieziono ku terenom nie zalanym. Linja kolejowa „Missouri Pacific Line" została znacznie uszkodzona. Na jej przestrzeni utkwiło przeszło 50 pociągów z pasażerami i towarami.*



*Pułkownik Juljan Skokowski d-ca 6 p. s. p. i d-ca Garnizonu Stryja, został przeniesiony do Wilna na stanowisko d-cy piechoty dywizyjnej.*

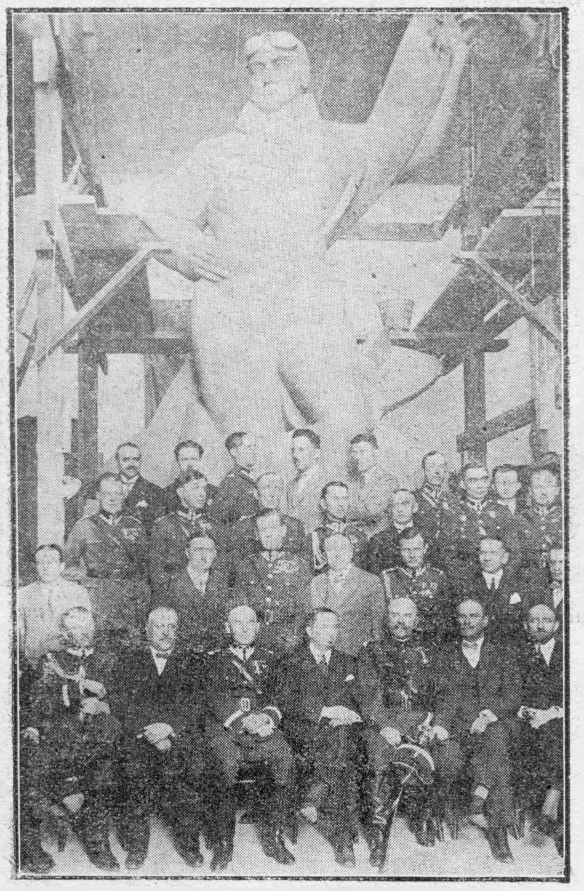
## Na wpisy szkolne dzień sportowy „Kurjera Warszawskiego"



*W sztafecie olimpijskiej klub sportowy „Warszawianka" ustala nowy rekord Polski. Piękną grę pokazał mistrz tenisu p. Sznajdel. W. T. C. na czele z malutkim Wojtusiem Zawadzkim.*



*Profesor Forostyna, twórca nowej opery ukraińskiej „Nad Dnieprem", której premjera odbyła się z powodzeniem w Stryju.*



Dnia 19 maja odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu budowy pomnika na cześć poległych lotników. Zdjęcie przedstawia członków komitetu. Siedzą od prawej do lewej: wiceprezydent Jankowski, min. Niezabytowski, gen. Konarzewski, gen. Rydz-Śmigły, mecenas Lednicki, min. Janicki.



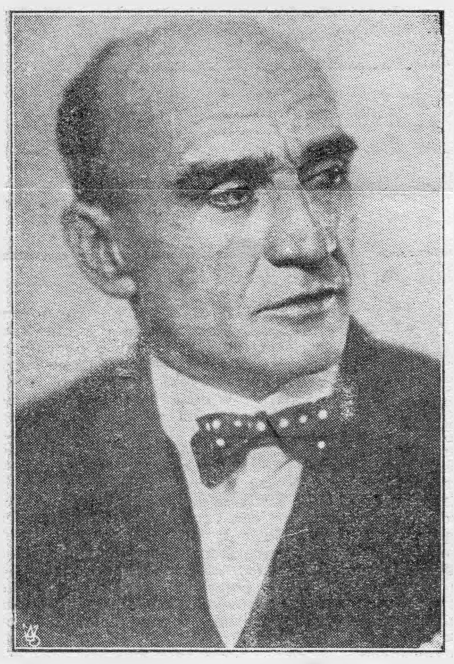

Prezydent Francji Doumergue na przejażdżce z królem angielskim podczas pobytu w Louynie



Koncert śpiewaków węgierskich ku czci gen. Bema w Krakowie. Na zdjęciu widzimy członków chóru zgromadzonych pod biustem gen. Bema.




W dwuchsetną rocznicę oddania Ogrodu Saskiego do użytku publicznego.



Karol Hassler, dyrektor i wybitny artysta czeskiego „Divadla - [illegible]“. Występy tego zespołu odbywają się w teatrze „Nowości“ w Warszawie.



Oryginalny instrumenat muzyczny wynalozku kobiet syamskich, które namiętnie uprawiają muzykę. —

## Z CZĘSTOCHOWY



Przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych w Częstochowie, natrafiono na starożytny tunel prowadzący z Jasnej Góry do Olsztyna.

## Z BALU KRÓLEWSKIEGO



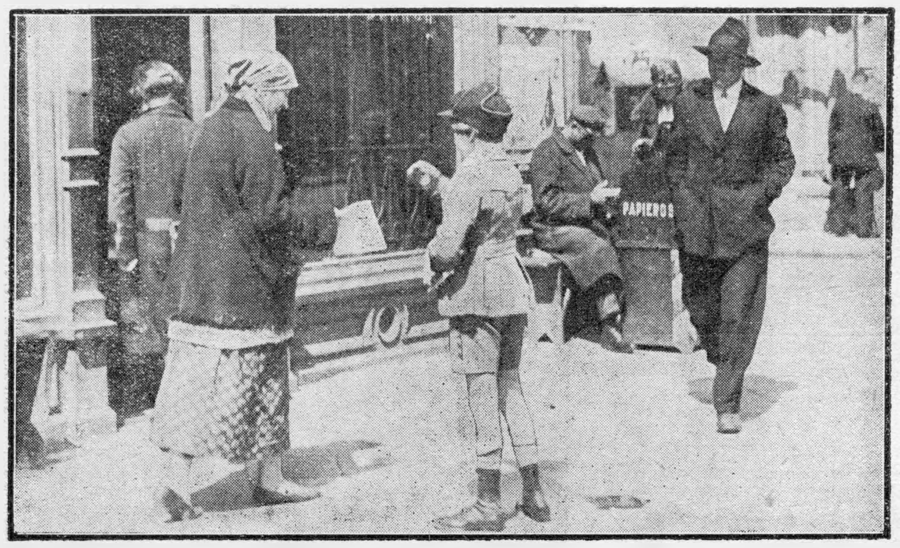
Grupa zwycięzców ze strzelania konkursowego Podokr. Ostrowskiego. Zjedn. Bractw Strzeleckich.



Zdjęcie przedstawia Zjedn. Bractw Strzeleckich w Ostrowie Wlkp. 15.5 1927 r. (Podokręg ostrowski).

# POPIERAJCIE L. O. P. P.

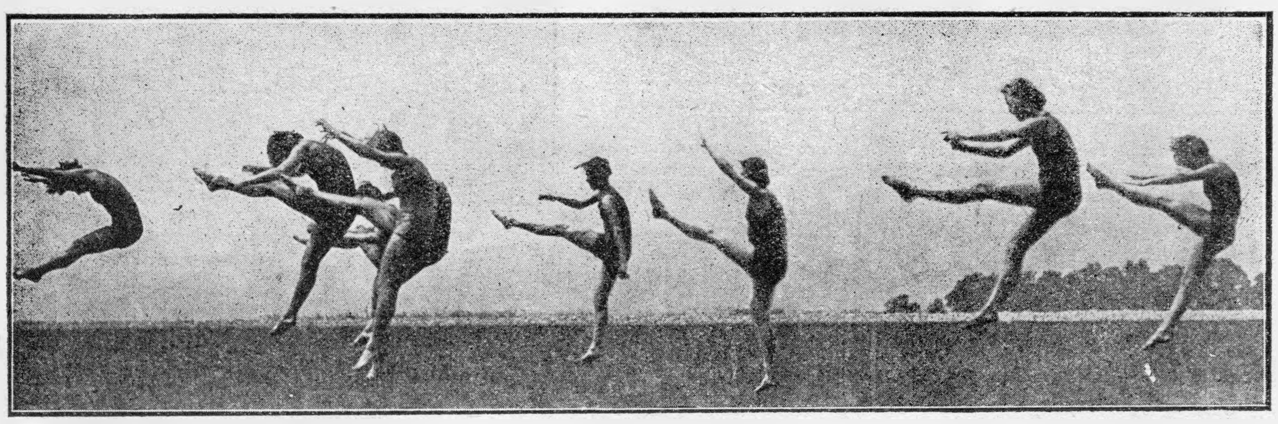
# Przed wyborami do Rady Miejskiej w Warszawie.



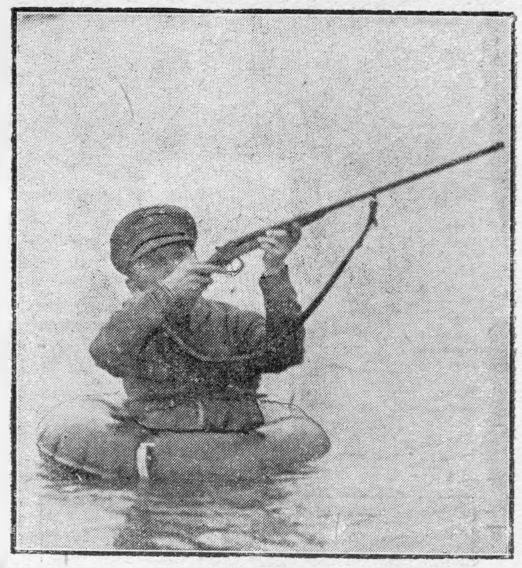
*Zdjęcie przedstawia rozdawanie ulotek agitacyjnych listy Nr. 12 przez ucznia gimnazjalnego.*



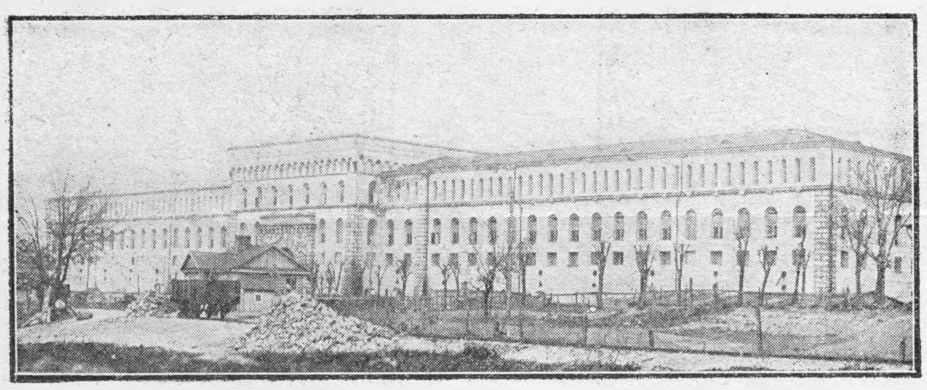
*Zdjęcie przedstawia agitatorów z P. P. S. rozdających odezwy agitacyjne Nr. 2.*



*Lekcja rytmiki w parku luksenburskim.*



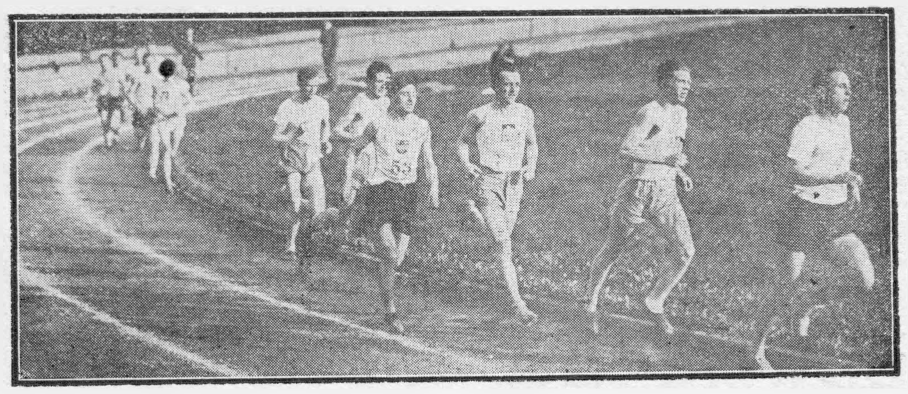
*P. Świderski ze swoim wynalazkiem umożliwiającym chodzenie po wodzie. Próby odbyły się na Wiśle w Warszawie.*



*Rosyjska mennica w Modlinie, gdzie Narew spada do Wisły. — Obecnie magazyny wojskowe.*



*Oryginalny letni kapelusik w stylu Mefistofelesa, jako ostatni krzyk mody wywołał wielką sensację w Londynie.*



*W biegu na 1000 mtr. zwyciężył Malinowski, uzyskując czas 4 m. i 10 sek.*



Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.